wtorek, 27.10.2026

Siła małych kroków [Łk 13, 18-21]

Jezus mówił: «Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki podniebne zagnieździły się na jego gałęziach». I mówił dalej: «Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło».

>P<

Współczesność przyzwyczaiła nas do szybkich rezultatów i widocznych efektów naszych działań. Dotyczy to pracy zawodowej, mediów czy życia rodzinnego. Bardzo często takie myślenie wkrada się również w życie Kościoła, a przede wszystkim w życie duchowe. Chcielibyśmy wszystko załatwić tu i teraz, natychmiast. Wielu z nas pragnie podejmować konkretne działania i szybko dostrzegać ich owoce.

Jezus przypomina nam jednak, że nie wszystko dokonuje się od razu. Opowiada dwie krótkie przypowieści, odwołując się zapewne do sytuacji, które obserwował w codziennym życiu. Szczególnie wymowna jest ta druga, w której czytamy o zaczynie przemieniającym całą porcję mąki. Wiemy, że wystarczy odrobina zakwasu, aby przemienić całość w ciasto. Niewielka cząstka sprawia, że powstaje coś nowego. Zaczyn stopniowo przemienia całą masę. Tego właśnie chce nas nauczyć Jezus. Prawdziwa zmiana zaczyna się od czegoś małego: drobnego kroku, dobrego pragnienia, decyzji podjętej w sercu. Dokonuje się po cichu, delikatnie, często niezauważalnie. A jednak nawet niewielka zmiana może z czasem wpłynąć na całość. Jezus przypomina nam, że dobro może się rozprzestrzeniać bez rozgłosu. Nie zawsze od razu dostrzeżemy oczekiwane rezultaty. Czasem trzeba po prostu poczekać i uzbroić się w cierpliwość.

Z dzieciństwa pamiętam, jak babcia przygotowywała ciasto drożdżowe. Po wymieszaniu składników zostawiała je w misce i przykrywała płócienną ściereczką. Następnie odstawiała ciasto w ciepłe miejsce, aby mogło wyrosnąć. Nie pozwalała nam do niego zaglądać, bo zależało jej na tym, by miało odpowiednie warunki do wzrostu. Wiedziała, że pośpiech nie pomoże, a ciasto, które nie wyrośnie właściwie, nie będzie takie, jak powinno.

Podobnie jest w różnych obszarach naszego życia. Jeden uczciwy gest, codzienna, rzetelna praca, drobny akt życzliwości czy świadectwo wiary mogą z czasem przynieść wielkie owoce. To właśnie małe zmiany, podejmowane konsekwentnie i z cierpliwością, przemieniają wspólnoty i społeczeństwa, a także pomagają budować trwałe relacje. Beatyfikowany w 2026 roku amerykański arcybiskup Fulton J. Sheen, znany kaznodzieja, autor i pionier ewangelizacji za pośrednictwem mediów, przypominał: „Nie rezygnuj z robienia małych rzeczy tylko dlatego, że możesz zrobić tylko tyle”.